

kat.komp.



30844

Mag. St. Dr.

P

legat.

Pol. lawskie J. Ant. Nowa przy otwarciu  
Seminarium na profesorów narodowych  
Wstąpi akademickiego J. 2 października 1780  
w Krakowie mianem.



na

J.



# M O W A

PRZY OTWARCIU *SEMINARIUM*,

na Professorów Narodowych Stanu Akademickiego,

dnia 2. Października 1780.

W KRAKOWIE MIANA,

przez

J. X. ANTONIEGO POPŁAWSKIEGO

postanowionego Rektora tegoż *Seminarium*,

od Przeświétnéy

KOMMISSYI EDUKACYYNÉY.

M. O. W. A.

LIBRARY OF THE

UNIVERSITY OF CHICAGO

1891

LIBRARY OF THE

UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY OF THE

UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY OF THE

UNIVERSITY OF CHICAGO



30844 I 65



**C**O było zdawna po Europejskich Państwach bardziéj pochlébna niż pewną otuchą, co się dotąd kończyło na saméj poważnych Mędrców radzie, biegleyszych Polityków przestrodze, i troskliwém żądaniu oświeconych Obywatelów; to świeży przykład naszéj Rzeczypospolitéj szczęśliwie uścił, i przywódcą do skutku, podał nowy wzór do naśladowania obcym krajóm. A iż wyrażniéj powiem, prywatnie dotąd i tey usiłowanióm zostawioną Edukacyą, stała się z woli i postanowienia zgromadzonych Stanów, celną na zawsze sprawą rządu krajowégó: ze szkolnéj zamienioną została w narodową. Już troskliwą Oyczyzna zaczyna swą náywyższą doglądać opieką, w iakich się będzie odradzała potomkach: już sobie i Rodzicom następna w własnych synach zabezpiecza pociechę razém i podpórę. Zgoła, do tylu obowiązków, któreśmy téj powszechnéj matce winni, przydaie ieszcze dobrodzieystwo swégó wychowania, poznawszy to dobrze, i zaszlém w téj mierze ustanowieniem stwierdziwszy tę prawdę: iż z jednostaynéj a téj przyzwoitéj Edukacyi i Instrukcyi, piérwsze pomyslności narodowéj wypływa źródło. Bo iakie zmlódu éwiczénie, takie dorosłego wieku obeyścić się i



postępki, takie obroty myślenia Obywatelów w prywatnym i publicznym życiu: iacy zaś Synowie, taka i cała Ojczyzna, iakie ich rady i zamysły, taki układ rządu publicznego, taka też szczęśliwości miara nieuchybnie z téj politycznej budowli na każdego i na wszystkich spadająca. Ani nawet własnym losom poruczoną Edukacyą, wydoła bydz, iak powinna, mistrzynią prawdziwie i rodzicielką obywatelstwa; trzeba nad nią zwierchnę dozoru opieki, by nie chybiła celu swęj dla kraju użyteczności.

Tę tak pożądaną odmianę, ten tak chlubny zaszczyt Imienia Polskiego, i pewną rękoymią przyszłych da Bóg, oyczystych pożytków, komuż przyznać winniśmy z wdzięcznością? Zaiście panowaniu J. K. Mci. P. N. M. NAWIASNIEYSZY STANISŁAW AUGUST w pośrzedku zawistnych na Naród losów, obmyśleniem publicznego Urzędu nad Edukacyą narodową, dobro krajowe zaszczerpił i pokrzepił: tenże Urząd wyborem wielkich w oyczyźnie Mężów zaszczercił, i oraz pod swoją najwyższą, a tę nieodstępłą pieczę przyjąć łaskawie dozwolił, dla tym pewniejszego zadatku korzyści i nadziei naszych: tak dalece, iż o tém wspaniałości Jego darze ku Narodowi, iako i o życzliwości w samémże dawaniu można beśpiecznie rzec z Rzymskim Mędrcećm: *magnum est quod dedit: dedit magnifice qui non voluntatem tantum iuvandi habuit, sed cupiditatem: qui accipere se putavit beneficium, cum daret: qui dedit tanquam non recepturus: qui*

occa-



*occasione, qua prodesset, & occupavit & quasi-*  
*vit.* (\*) Co wszystko iako iest i będzie w poto-  
mności STANISŁAWA AUGUSTA mądrości  
sławą; tak równie dla nas wiernych poddanych  
miłym zawsze do wyznawania dowodem Oyc-  
wskiego Jego pieczołowitości.

Zaigłą Prześwietną Kommissyá wylanym na  
użytki kraiowe duchém swégo Twórcy i náy-  
wyższego Opiekuna, oraz czego teraz rzádki  
widzimy przykład, na saméy wspaniałości w of-  
fierze swych posług bez żadnéy nagrody prze-  
staiąca, coráz większé w zamierzeniu oczekiwa-  
néy Edukacyi czyni zakłady. Mówię coráz wię-  
kszé: bo gdyby nie znaydowała się w potrzebie  
wszystko prawie zaczynać, gdyby pierwiastki  
Jéy urzędu wolné były zostały od wynikłych  
przeciwności, gdyby nawet w zamysle Eduka-  
cyyného dzieła nie zmiérzała do tego, aby wszyst-  
ko zgodné było w częściach, trwałe w skutkach,  
a rzetelné w pożytkach; jużby na równé swéy  
gorliwości zdobyła się była dowody i przysługi.

Pominąwszy regularné od Niéy co kwartał  
odprawowanie Sądowéy Juryzdykcyi, pilną i  
wierną Kassy administracyą, dwa razy na ty-  
dzień wyznaczonych Sessyy odbywanie, rapor-  
tów co półrocznych doglądanie, i tym podobné,  
a té niemałe w zachodzie posługi, przystępuie  
bliżéy do samého dzieła Edukacyi i Instrukcyi  
narodowéy. To całé dzieło stoi na tych czté-

---

(\*) Seneca.



rech rzeczach: naprzód na wyborze i układzie nauk dla Szkół publicznych: powtóre na książkach Elementarnych, któreby razem i siłąm pojętności w uczących się dogadzały, zdatność nauczających ku oświeceniui tamtych kierowały, i każdą mieszczącą się w nich umiejętność w iak náylepszym zbiorze i porządku podawały: potrzebę, na przygotowaniu i zaplénieniu zdatnych Nauczycielów: poczwarté, na dobrze opisany i obwarowany Szkół Policyi, aby dozór, karność, pilność, ochędóstwo, ćwiczenie sił ciała, zaprawa w pracę, przykładność w obyczajach, rzetelność w słowie, uczciwość w postępowaniu, szlachetność umysłu, przychylność w usługach, i tym podobné obywatelskiego życia zalety krzewiły się: bez czego samo tylko uczenie się, byłoby, podług narzekania Seneki, szkolném raczénym młodého wieku zaprzatniénim, niż pożyteczną życia nauką: *Schola discimus non vita.*

Opis i układ nauk stanął na Szkoły mniejsze, większe i główne, toiest *Universitates*. W tamtych wybrano potrzebniejszy Polákowi, iako człowiekowi, obywatelowi, i chrześcianinowi; w tych zaś umieszczone są wszystkie podług potrzeby znaczniejszych w naszym kraju stanów, żeby każdy mógł się szczególniéj oświecić, co mu wedle kondycyi od siebie przedsięwziętý będzie pomocné, albolitéż lepiéj się w tém wydoskonali, w czém się już nieco przetarli, przez odbytą w mniejszych lub większych szko-



szkołach instrukcyą. Co się tycze xiąg Elementarnych, iedné są w robocie, drugie w dokończeniu, inszé iuż do używania podané. Wielką także część potrzebnéj Policji znayduie się zamkniętą w wydanych od Kommissyi Przepisach na Szkoły: którą ponieważ cała zawisła od exekucyi Nauczycielów i Szkół Rządów; zaczęm póty zupełnie wymierzoną bydź nie mogła, póki by wprzód nowé *Stanu Nauczycielskiego* zafundowanie nie zaszło.

Lecz iuż i tén pożądaný zamiar zostął w swych istotnych częściach zupełnie określony: więcéy powiem, iuż nawet podług iego układu *Stán Nauczycielów* zaczyna się po Szkołach zaprowadzać. Pozwólcie, Przezáeni Goście, zabawić nieco uwágę waszą nad tym węgielnym kamiéniećm budynku Edukacyynégo, a prawie iedyńém źródłéćm tych wszystkich korzyści, które się za polepszeniéćm Narodowéj Edukacyi rozléwać mają na Naród, na związek i stán iego obywatelski.

Idzie tu o losy miłéy nám potomości, o pomoc dla Rodziców, o utworzenié młodzi na ludzi i synów Ojczyzny w prywatném i publiczném życiu: zgoła o całość téj matki, o iak náyobfitszé dla niéy żniwo przyszłéy szczęśliwości.

Rzecz niewątpliwą, że iacy będą edukuiący, takiéy spodziwać się należy edukacyi: ci znowu innymi bydź nie mogą, tylko iakimi ich naprzód dawané tym końcéćm ćwiczenié wyrobi, a potem iakimi z postanowieniá włásnégo stanu,

i ie-



i jego istotnych warunków znaleźć się i zostawać będą musieli. „Mało bowiem wiekami i „miejscami, *słowa są iednego Polityka*, różnić się „zwykli między sobą ludzie, będąc wszyscy „z jednéj gliny ulepieni: sama professyá życia „i okoliczności służącego im stanu náywiększe „przynoszą wskrzeszenie, lub téż umorzenie ta- „léntóm ich, cnotóm i wadóm: to iedno náy- „pospoliciéy czyni ich mniéy lub więcéy poży- „tecznymi, alboli téż i dla siebie i dla inszych „nieszczęsnymi.

Pewnego ćwiczenia i stanu po Nauczycielach ku usłudze Narodu poświęcających się, wyciągaia ieszczę samé istotné, a té zawsze trwające potrzeby publicznégó Edukacyi, i po tylu miejscach w rozległym kraiu rozsazonéy. Któróż takie? oto náypiérwéy, aby byli przykładni w obyczajach, równie cnotą i nauką przydatni. Któż bowiem kogo nauczy, czego sám nie umieć? i iakże ślepá zawsze w naśladowaniu młodź, a perswazyi mało przyymuiącá nie póydzie za zdrożnością życia, gdyby tymże śladém swych Przewodników widziała idących?

Trzeba takżé, aby będąc sami nauką oświeceni, byli oraz do oświecénia drugich zdolni. Inná iest umieć samému wiele, a inná znowu umieć byđż tegoż samego nauczycielém podług sił ucznia. A iako nie zawsze té dwie rzeczy widzimy połączone w iednéy osobie; tak znowu zręczniéy i pewniéy będzie osóbném ćwiczeniem i praktyką przygotować się do nauczania.

Wycią-



Wyciąga potrzebie tego publiczną Edukacyą, aby iey nie zbywało nigdy na Profesorach, naukę, sposobem uczenia, i przykładem cnotliwego życia załęczonych. Zważmy tu krótko z jak wielu miar może wynikać niedostatek w takowey potrzebie. Ci, co siły i lata na téy usłudze stargali, muszą spoczywać po pracy: drudzy do niéy zabierając się przez ćwiczenie, może się po probie lub téż braku, znaydą wcale niezdawnymi: insi znowu pouczywszy czasnieiaki, czy przykrością nudney pracy, czy samą porywczoscią umysłu, czy nadzieią lepszégo dla siebie losu lub promocyi, czy inną iaką przyczyną uwiedzeni; podziękują za professyą szkoły uczenia, albo téż od niéy będą oddaleni przez sąd i karę dla iakiégo osobistého zgorzszenia. Sama śmierć, iednégo bardziéy roku niż drugiégo zagęszczoną, choroby, kalécstwa przypadające, zmniejszyć mogą nagle liczbę uczących.

Na té wszystkie potrzeby, są obmyśloné środki w przepisanych od Prześwietnéy Kommissyi fundaméntalnych ustawach stanu nauczycielskiego, toiest, iak się odtąd zwać będzie, *Stanu Akademickiego*: któreto ustawy, iako sposoby wyrażonym dopiéro potrzebóm dogadzaiące, krótko tu i wiernie zbieram, i w tym ié ogólnym obrazie zamknięté podaie łaskawéy Waszély uwadze Przeważni Goście.

Zaszczepiać się będzie oświecenie, wyrabiać zdatność upatrzoną w młodzi, przez potrój-

B ną



na edukacyą: iednę siedmioletnią w Szkołach większych, bez który zakończénia nikt nie będzie przyiętym za kandydata na Professoryą; drugą dwuletnią mieszcząc się między samymi Professorami, i pod ich szczególniejszym dozorem: trzecią po tamtych zaraz następującą przy Akademii, do której każdy kandydat będzie odeślany, i tamże spólnie z jnszemi swémi towarzyszami od dobranych na tén koniec rządców i dozorców edukowany. Stamtąd znowu wracać się będzie na swé mieyscé, gdzie był kandydatem przyięty, idąc albo na szkołę, albo iey wakansu oczekując, a tym czasem służyć za zastępnika Professorów w rozmaitych przygodach. Będą się ieszcze w naukach doskonalić i do nich zagrzewać Nauczyciele, pewną stąd dla nich założoną promocyą, do posiadania w szkolnéj Hierarchii, a szczególniey *in Universitatibus* coraż wyższych Katedr znaczniejszą pensyą opatrzonych, których inaczey nikt nie dostąpi, iedno gdy prym otrzyma swym odpisém na iednę z wychodzących co rok i ogłaszanych propozycy z téy umiejętności, której Katedra ukaże się bydź náybliższą do zawakowania z jakieykolwiek przyczyny.

Zapewnią się znowu obyczaje i gorliwość w przyiętych obowiązkach, przez wybór doglądających Rządców, przez kary i nadgrody oznaczonémi stopniami wymierzone, przez dozór Akademii nad większemi Szkołami, większych nad mniejszemi, mniejszych nad Parafialnemi; przez

przez wizyty corocznie odprawiane po wszystkich szkołach, i od Wizytatorów naprzód do Akademii, a potem do Kommissyi czynioné raporta: przez nadzwyczajné nagrody corocznie od Kommissyi zapowidywane Szkołóm, z wytknięciem założonych kondycyy, których będzie iedynym célém, iak náywiększy okazany pożytek na uczniach, z jch postępku w dobrych obyczajach i nauce. Nie może nakoniéc zbywać na gotowych Nauczycielach; bo w każdych większych Szkołach, nowy zaraz Kandydát będzie zaciągany na miejsce iego, który inż wyszedł na uczącego Szkoły Professóra.

I té są pierwsze od zwierzchnéy Władzy założone warunki, względém nowego stanu Nauczycielskiego, w tém zamierzeniu, aby się zadosyć stác mogło potrzebóm nieuchronnym publicznému Edukacyi. Ale pódzmy daléy.

Osoby w takowym stanie umieszczone, iedné mieć będą obowiązki, iednęż usługę, iedén cél zabawy i usiłowania. Nietylko zatém nic się nie naruszy w takowéy zgodności; ale owszém nie mała przybędzie moc w trwałości, bodziec w pobudkach, przypilnowanie w obowiązkach nauczycielskich, gdy wszystkie członki węziém spólnego życia i zgromadzenia będą spoione a to osobiwie dla następujących przyczyn.

Regularné naprzód a té codzienné powinności, bez iakich nie obędzie się Edukacyą po Szkołach publicznych, wyciągaia koniecznic regularnego życia. Gdzież go pewniéy szukać,



Jeśli nie w osobach Zgromadzenie składających?  
W Zgromadzeniu dozór ustawiczny, duch iednostayny, większą u każdego baczność na siebie i na drugich, dla powszechnego podziału chwały, lub też hańby, tkliwsze okazy i bliższe do popisywania się, znośniejsze prace przykładem, towarzystwem, równością i widokiem obecnych osłodzone. Więcey powiem, stan nauczycielski węzłem spólnego życia uięty, będzie nawet tém samém silniejszy do utrzymywania się w całości i przypilnowania swęgo zamierzenia. Bo choć nie należy wyłączać go z pod dozoru i władzy troskliwéy Kommissyi; iednak nie przystoi onęzże zaprzętać się wszystkiemi drobnemi, a skrzętnemi około niego zachodami, a od oka naywyższej Zwierzchności dalekiemi.

Wiele wprawdzie daie się słyszcć na przeciwi Zgromadzenióm w ogólności, iakoby były mnię nad zamiar spóeczności pożyteczne, wymysłne w swych ustawach, kłótliwé u siebie, niespokojné w zamysłach, do panowania i przewodzenia porywcze. I z takowych powodów, może kto na piérwsze weyzzrzenie bydź zrażonym od tak potrzebne go zamysłu względem Nauczycielów narodowych. Jeśli iednak zważy, iż takowé wytknięte przywary, nie z jstoty samego z siebie zgromadzenia, iako z zgromadzenia złęgo wynikają koniecznie: bo nikt ściślejszego przez się związku między iednemiż członkami ganić nie może: lecz albo z ustów samych, albo

albo z końców i celów, albo z janych pobocznych przyczyn, do spoionego ciała przyczepionych: jeśli, mówię, na to wszystko obezrzzy się; nic go samo w słowie podobieństwo uwodzić nie będzie.

Jakoż, podług warunków od Kommissyi założonych, stan naprzód nauczycielski dzielić się będzie na tylé osobnych i udzielnych zgromadzeń, ile będzie Szkół większych: iedno drugiemu podlegać nie będzie, lecz saméy zawsze Kommissyi. Cała zaś między wszystkiemi spólność na tych rzeczach się zakończy, iż będą wszystkim corocznie wizytowane dla dozoru w Instrukcyi i Edukacyi publiczney, iż także wszystkim iedné kary, nagrody, pensye, promocy, wysługi, iednéż obowiązki są wyznaczone, iedna dla członków ich Edukacya w *Seminarium*, iedno nakoniec imię stanu Akademickiego.

Każdego zaś tak udzielnie po szkołach osadzonego zgromadzenia węzeł ściśły, zawieszony między Nauczycielami na iednym stole i mieszkanu: w inszych rzeczach każdy przy miłej własności zostanie, co do odbierania pensyí osobistych, nagród, promocy, nawet co do odmiany stanu Nauczycielskiego i wyjścia ze Zgromadzenia, nie wprzód iednak aż póki powinnych lát uczenia szkoły nie odbędzie, w nagrodę odebraney pięcioletney Edukacyi, o publicznym koszcie Kommissyi. Ta niezatamowana do inszych stanów droga, uchwala zgromadzenie od zaraźliwych lub się psujących członków: dobrym



zaś przydą trwałości i szlachetności w przedsięwzięciu, z przyczyny samęj nawet wolności. Skąd także rozmaite w naszęj Rzeczypospolitej kondycye zapomagać się będą w oświeconych i zdatnych już do usługi obywatelów. Co samo zaiste przyczynić się może z czasem niepomalu do umniejszenia téj przeciwności, iaką między edukacją domu, szkoły, i świata, upatrują rozsądni, i dla której publiczná mniéy nad swé usiłowanie dokazuje, lub się więcéy naprawą niż budowaniem musi zaprzętać.

Równie troskliwą Kommissyá o swoje koło Edukacyi pieczołowitość, iak i o trwałość tego, co raz postanowi; umiała ieszcze zachodzącą tu trudność przezornie ułatwić: co, proszę, uważcie. Rzec przez się widoczna, iż wszyscy Nauczyciele publiczni, iako i terażniejsz, o którym mowa, na nowo stanowiące się ich Zgromadzenie; má bydz na zawsze podległe krajowéj Zwierzchności, toiest náywyższemu Urzędowi Edukacyjnemu: raz dla tego, aby w niczem od pożytków krajowych odchodzić nie mogło, lub się na różne swéj prywaty zamysły rostrzygać z uszczérbkiem powszechności; drugi raz, aby z odnemi siłami dążyło do zaszczerpienia iednostaynéj wszędzie Edukacyi, a tém samém iednostaynych prawd, obyczajów i opinii, które z niéy iak owoc z nasiénia wyrastają i krzewią się pospolicie. Ale z drugiey strony, téż zgromadzenia po Szkołach rozsądzone, muszą u siebie rząd wewnętrzný prowadzić.

Cóż więc za sposób ubezpieczenia tych dwóch tak blisko stykających się rzeczy? odpowiadam, wytkniętę raz na zawsze i oczywistę granicę: granica, mówię, winnego podlegania Komisji, granica znowu ogalać rząd domowy przytę potrzebny podległości: co wszystko w przeznaczonej Ustawach Stanu Akademickiego jest dokładnie umiarkowane. Niechę bynajmniej bawić zbyt szczególnem tego wyłączeniem; przystępuję raczej do inszego ważniejszego przełożenia.

Wybranych osób do iednej pracy i usługi, iednąż na tén koniec urządzoną Edukacją przeciwczonych, a węzłem zgromadzenia spoiomych, nie można tak zgodnie łączyć, i w obębach powinnoś zachowywać przy różności stanów; iak kiedyby wszystkie były iednego powołania. Odmienny stan, w którym kto się znayduje, musi prowadzić do odmiennych zamysłów, chęci i względów: wciąga w odmiennę obyczaję i postępkę, i takichże wymaga w obchodzeniu się domowem między spółnikami, tak ze strony rządzących, iako i podległych. Czém się iedna osoba w płacy, dorobku, nagrodzie i zaszczytce konténtować będzie podług swęgo; na tém druga, podług inszego stanu, nie przestanie, lub przynajmniej równo z tamtą pocągnioną nie będzie. Co wszystko osłabiać musi, a nawet i targać iedność życia, karności, posługi i spokoyności w ciele zgromadzenia.

A ie-



A jeśli z tych powodów, publiczni Nauczyciele, i z wyżey opisanego względem nich urzędzenia, mają potrzebę bydź iednostaynego stanu; któryż dla nich przyzwoitszy w tę mierze oberzemy nad stán Klerycki, ile do Edukacyi Katolickiego Królestwa? Zaprzec wprawdzie nie można, iż równo w tym, iak i świeckim stanie, znajduią się talenta, cnoty i przymioty osobiste: lecz czyliż, proszę, z obowiązków stanu Kleryckiego, w iakich się i przez samę nawet otáčaiącą go publiczną opinią zachowywać musi, czyliż, mówię, nie więcey ostrości w pobudkach przybędzie Nauczycielóm do pilnego i wiernego odbywania służący im professyi? Podług niey sprawując się, iako i wedle powinności stanu tego, muszą żyć przykładnie co do obyczajów, skromnie co do potrzeb: muszą się oświecać i nauk pilnować: większe stąd dla nich przynáglenie do regularności, cięższe nawet usprawiedliwienie się przed własném sumnieniem. Nadto przez wstrzemięzliwe życie, iakie iest przepisane temuż stanowi, wolnemi się uczynią Nauczyciele od zabiegów pełnych troskliwego zatrudnienia: które iako więcey uciążliwych kłopotów przynoszą ludzióm, drogą wyrobku idącym, niż pomocnéy pociechy; tak téż z professyą Uczonych, z natężaniem sił rozumu, trudno bywają pogodzone. Naco pełno iest dowodów z Historyi Nauk i Uczonych, w starożytności i terażniejszym wieku.

Z tych

Z tych wszystkich i tym podobnych powodów, zakładając Przes. Kommissyá stán nauczycielski na zgromadzeniu, chce go oraz mieć obwarowanym świętością stanu Kłeryckiego. Jakoż ta iest, a nie inná w tey mierze zasła Jéy ustawa: za którento urządzeniem, tym większa pewność dobrych obyczajów, a osobliwie całość świętý Religii naszéy zasádzá się.

To, com do tých czas Waszý, Przechodzi Goście, łaskawości przełożył o stanie nauczycielskim, i nowym iego układzie; ściągá się wszystko do tego, aby nigdy Młodzi krajowéy nie zbywało na Przewodnikach iak náydzatnieyszych. Będą takimi (zbierám krótko i powtarzam) *naprzód* przez wybór osób: *potwór* przez uczenie i edukacyą w założonym na tén koniec *Seminarium*: *potrzecie* przez węzeł zgromadzenia i obręby stanu Duchowného: *poczwarće* przez zwierzczną Kommissyi opiekę, dozér hierarchiczny między Szkołami, przez coroczne odbywané wizyty, zapowiedywané nagrody, przez promocyę zasługóm i wartości każdego zostawowywané; podług wyżéy uczynionych opisów. I témto z jednéy strony środkami względná w swych zamysłach Kommissyá, zabezpieczá Narodowi zdatnych dla iego Młodzi Edukatorów. Ale z drugiéy, czémże ich własny los opatrzić nazawsze i pociągá do tak wáżnych usług? miarą odpowiadám, nagrody, pewnością stanu, i przychylną zawsze opieką Rządu krajowého. Uprászam ieszcze o łaskawé

C  
ucho,



ucho, Przeżaćni Goście, w krótkich słowach zamknę tę drugą część mowy mojej.

W rodzaju nagród iedné będą, iak się rzekło, corocznie zapowiedywane, drugie nadzwyczajné a pewną promocyą do dostąpienia godności i używania dystynkcyi w czasie opatrzone, trzecié spólne wszystkim i do potrzeb wygodného życia ściągające się. Na każde z osobna zgromadzenie Professorów, będzie z Kaszy Kommissyi wychodziła corocznie pensyą spólną stołową, równo po tyle rachując od osoby. Póydą przytém pensye ręczné, każdemu wypłacané i do rąk oddawané, a té będą troistého gatunku: iedné piérwiastkowe, służące póty, póki kto powińnych lát nie oduczy: drugie dorobkowe i oráz przybyszowe, które corocznie pewną miarą podwyższać się będą, przez cały bieg uczenia: trzecié nakoniec dodatkowe do urzędów Rektora, Prefekta, Kaznodziei i Spowiednika studentów, i do inszych funkcyi przywiązane.

Na starość, kalectwo, i tym podobné przygody pracujących Professorów, lub téż wysłużonym iuż po oduczeniu lát przepisanych ciągu, iest oznaczone opatrzenie i pewną nagrody miara, podług wysługi odmierzona. Nie rozszerzam się z tém wszystkiém, dosyć będzie to iedno namiénic, iż Professyá Nauczycielská czyni się na całé życie dorobkiem ucziwym, i staném pewnym dla każdego, gdy mu się będzie podobało w niéy zostawać. O! iakiéż tu pole

otwo-

1  
otworzy się talentom ubogiej Młodzi Szlacheckiej, przystoyné co do usługi i zaszczytu, popisowné co do okazania darów rozumu, pewné i wygodné co do życia. Dla takowej pewności i coraz lepszego w niej bytu, za podwyższaniem się corocznie dorobkowych pensy: dla tych mówię dwóch przyczyn, odbierać będzie narodową Edukacyą náywiększe w swych istotnych potrzebach zasilénie; ponieważ przez to i wyborém cisnących się osób, i dobrowolném utrzymaniem wybranych, będzie ráz wráž opatrywana.

A, iż rzecz całą w ogólności wyrażę, wszystkie zamierzone od Przes. Kommissy ustawy Stanu Nauczycielskiego, wiążąc się z sobą i wzajemnie wspierając; polecają na istotney i każdego uszczęśliwiający sprawiedliwości, na pewności w zasłudze, nagrodzie, karze, promocyi i spoczynku po pracy. Niezgodnych z Nauczycielską Professyą celów i zabiegów nie przypuszczają: łączą własność, wolność, i onych upewnienie zé spółnością życia: interes osobisty drogą własného dorobku i wysługi kierują, niedozwalając innéy między Spólnikami nierówności, iedno téy, która od własnych każdego postępków, i łożoney przez niego zdolności, zawisła: służące powinności czynią dla każdego tak pożytecznemi w życiu, iak są potrzebnemi i uczciwemi w usługach ku społeczności.

Ale już dosyć niech będzie na tym podanym w ogólności abrysie nowego Stanu Nau-



czytelskiego. Jeśli, Przechłani Goście, z całego tego dzieła, i náypożądanşzego dla Narodowej Edukacyi budynku, zechcecie się obeyrzrć, naiego od Rzeczypospolitey upoważnionych Budowników, toiest wielkich Meżów skłádających Prześ: Kommissyą; przyznacie ze mną, iż go ta miłość Oyczyzny i sławy przedsięwzięła, którą oni są zdawna zaszczyećni, ta rozumu opatrność wymierzyła; dla której zostali wybranymi. A tym sposobem usprawiedliwiając się w włożonych na się obowiazkach przed Oyczyzną, potomnością, i sobą samymi, co zawsze nayıwięcý wáży w oczach wielkich ludzi; będą oraz mogli zamysły, chęci i usługi swę pożądanym uwieńczyć skutkiem, przy náywyższej protekcyi tego Króla, który obmyśliwszy nieznaný dotąd krajowej pomyslności szrodek, i pierwsze dobra publicznego źróđło, przez Narodową Edukacyą; chce, onęży dobrodzieystwém, przekonać: iż iako powszechny Opiekun i Oyciec, umiał byđz względem powierzonych sobie od Boga dzieci, równie nad niemi, i dla nichże samych.

Przystępnę teraz do tego, co się już zaczyna, i do skutku przywodzi w tym tak chwalebnie przedsięwziętém dziele. Wedle podanego okryślenia, Stán Nauczycielski má swę życie odbierać od Akademii, i z tego źróđła na kráy rozchodząc się, má oraz do nięý spływać i na nięý się opierać iako swęý głowie w układzie powszechnęý Szkół Hierarchii. Coż w takowym

kowym zamiśle jest náypotrzebniejszego do rozpoczęcia? oto zaiste urządzenie i wywyższenie samęj głowy, zafundowanie powtóre w niey *Seminarii* Professorów Narodowych. Tych pierwszych fundamentalnych zakładów, staie się dziś z władzy Edukacyynego Urzędu, uczestniczką Krakowską Akademią. I żeby Przes: Kommissyá tym miłszą do głoszenia w dzieciach Narodu i Literatury Polskiej zostawiła Epokę, a oráž swoię ku J. O. Xiążęciu Jmci MICHAŁOWI PONIATOWSKIEMU Biskupowi Płockiemu okazała przychylnosć; uroczystosć godnych Imiennin Jego naznaczyła za początek i wieczną pamiątkę tego tak pożądanego w budynku Edukacyynym zakładu. Do któręyto uprzejmosci z strony Przes: Kommissyi, łączą się zapewne i nasze náżywsze życzenia.

Przytomni tu przezácní Obywatele Przesw: Woiewództwa Krakowskiego, wiecie inż iaká pociecha dla miłych i godnych waszych potomków, pomoc dla kochających Rodziców, ozdoba dla Nauczycielów, zasilenie i wzrost dla użytecznych Nauk, iaki naostatek szczerp przyszytych dla całej Oyczyzny owoców, w waszey i náydawniejszey Stolicy Królestwa osádzá się. Wsparciem i przychylnemi chęciami raczcie zasilać té usłużné Kommissyi Edukacyynę starania; a będzie to i nowym dla niey ku Wám obowiązkiem, i náypomocniejszym tego, co wpośród Was zakládá, wypielęgowaniem: będzie nawet i tych náypożądanšem uszczęśliwieniem,



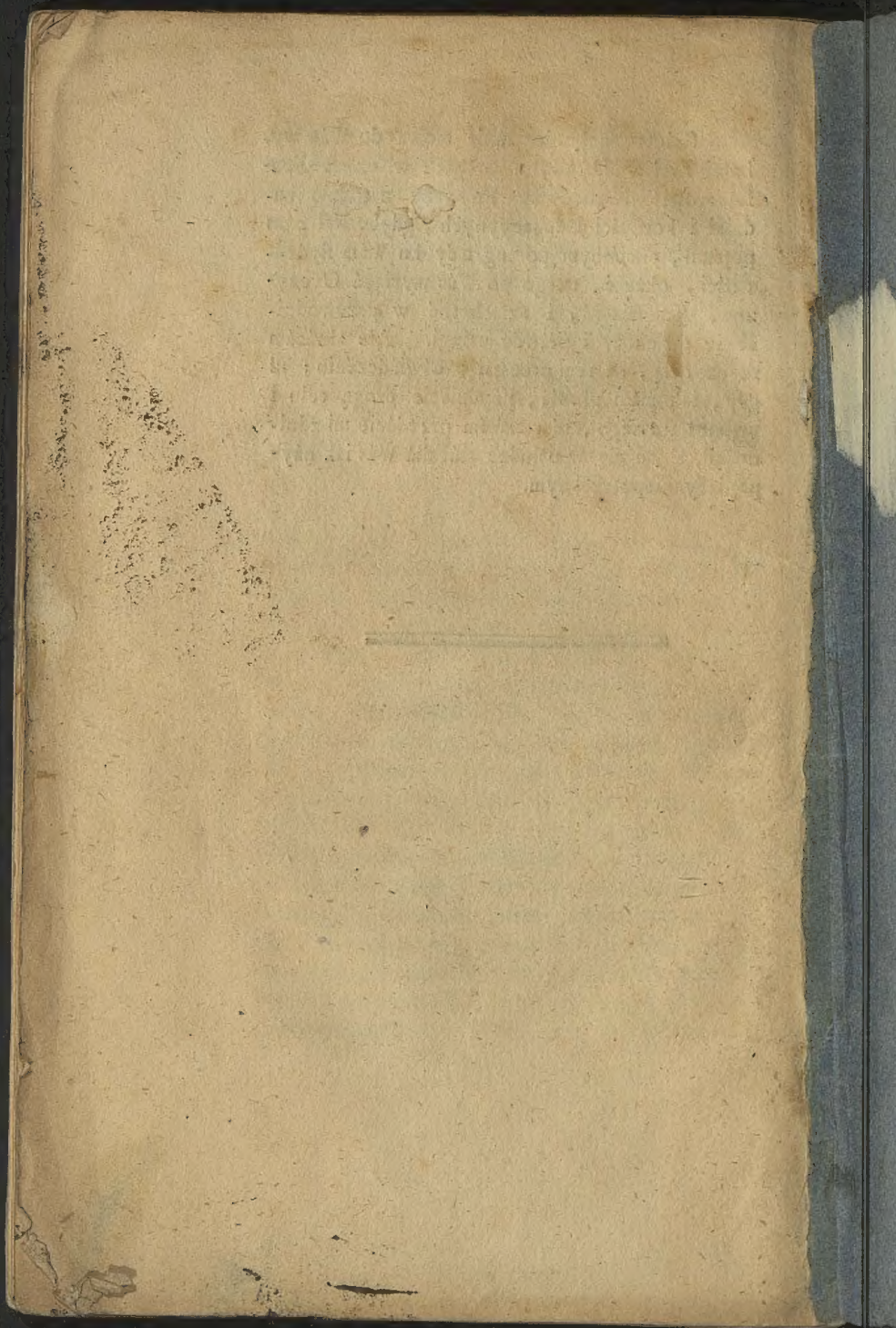
którzy pierwiastki swych usług w zamierzeniu Edukacyi Narodowey, mają za honor poświęcić w tymże Prześw: Woiewodztwie.

Przesławną Akademię Krakowską, a teraz matko moja, bo się już raduję bydź twoim synem, odbierasz od Prześw: Kommissyi najwyższe uwienczenie, godne twęgo pierszeństwa z dawności i przysługi w kraju, godne z przykładu powolności ku Zwierzchności krajowej, godne nakoniec z gorliwéj sposobności ku Jéy rozrzędzeń wykonaniu. Byłaś od pięciu wieków pierwszą we wszystkiém, będziesz odtąd, i bydź zaczynasz powszechną w istocie samęj Królestwa Szkołą: powszechną mowę, przez światło gorejący Instrukcyi, nakształt białego w południe słońca, przez osadzenie twych po Szkołach Nauczycielów, i onychże w twoim *Seminarium* wypielęgowanie: powszechną i główną mowę, przez Zwierzchność nad Szkołami, twému dozorowi, i coroczney wizycie poddaniemi. Cóż więcéj nadto mogłaś kiedy w nadziei sobie zakładać, w zysku odbierać, a w sławie i w powadze osiągnąć! Tén cały zaszczyt przyniosło ci panowanie Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA. Winnaś także wielę szczególnę przychylności J. O. Xiążęcia Jmci Biskupa Płockiego Prezydnującego w Kommissyi, którego bliższému dozorowi zostaiesz poruczoną: w czém zaisté osobliwość losu wyznać przychodzi: ręce Jagiellońskie wyniosły Cię w górę, téż samé znowu teraz na najwyższym Cię osadzają stopniu. Spie-

Spieszmy nakoniec moja mowa do Was wybrani KANDYDACI, a przyszli w czasie Professorowie Narodowi. Pierwszy zarodzie nadziei i korzyści Edukacyynych, gdyby był czas potemu, chciałbym podług méy ku Wám życzliwości, okazać, czego po Was wyciągá Oycyzna, Kommissyá, i szlachetné w przewodnictwie do cnoty i prawdy usługi. Ale skracám rzecz całą, na tém przestając oświadczeniu; iż gdy, iak mám ufność, póydziecie drogą celu i wyboru waszého, tém samém przydadcie mi zdolności, abym się w usłudze stał dla Was iak náyprędzey niepotrzebnym.

---







Biblioteka Jagiellońska



stdr0020031



